

Kuryer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, 28 września 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-ej w tekście mk. 1,75 f. za wiersz pet. jedno-linowy Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyż. 50 f. za wiersz pet. Drobiazga 7 f. za wyraz

Doktor med.

Leyberg

powrócił.

Ulica Krótka Nr. 5

Okolo pokoju.

Prasa obu grup mocarstw wojujących przepelniona jest obecnie wieściami i rozumowaniami na temat konieczności zawarcia rychłego pokoju i widoków, zbliżających chwile rozpoczęcia rokowań pokojowych. Cile wniosć można z tych, mniej lub więcej znamiennych głosów prasy obu chozów, zmęczone i wyczerpane potworną wojną, ludy domagają się pokoju, wywierając mniej lub więcej silny nacisk na swe rządy w kierunku zniewolenia ich do zaniechania dalszego krwi rozlewu. W dniu 6 października r. b. socjaliści francuscy mają się zebrać na konferencję w Barcelonie.

Jak informuje „Echo de Paris”, kongresowi temu złożono już przez delegatów, wybranych z 15 departamentów, propozycję, żądającą, by rząd francuski jeszcze przed rozpoczęciem kampanii zimowej rozpoczął pertraktacje pokojowe. — Głosy podobne rozlegają się i w prasie angielskiej, pochodzące ze sfer robotniczych Anglii. We Włoszech znów domaganie się pokoju przybiera tak silny wyraz, że grozi wprost rewolucją.

Widoki pokojowe wzmacnia najsilniej to, co się dzieje obecnie w Rosji, gdzie zamęt rewolucyjny utrudnia rządowi nowej republiki zorganizowanie sił bojowych państwa rosyjskiego w taki sposób, by dalsze prowadzenie wojny było dlań możliwym z nadzieją powodzenia.

Po upadku Rygi, który zagroził Petersburgowi, armia rosyjska cofnęła się na dalsze pozycje, bardzo silnie umocnione; zajęcie jednak przez wojska niemieckie Jakobstadu i Livenhofs wykazało, że armia rosyjska zbyt jest zdezorganizowana, by mogła rozpocząć ofensywę w celu wyparcia przeciwnika z zajętych terytorjów.

Jak zaś informują gazety zagraniczne państw neutralnych, przedstawiciele Rosji w Paryżu i Londynie mieli oświadczyć z upoważnienia swego rządu, że w razie upadku Dynaburga, Rosja zastrzega sobie wolną rękę do zobowiązania, niedozwalającego żadnemu z koalicjantów zawierać odrębnego pokoju.

Upadek Dynaburga, zdaniem wybitniejszych sprawozdawców wojennych różnych pism, byłby już nie tylko klęską, ale wprost katastrofą dla Rosji, dowiodłby bowiem bezsilności, czy nieumiejętności naczelnego dowództwa wojsk rosyjskich co do obrony zagrożonej stolicy państwa. Byłoby to jednocześnie oznaką takiej demoralizacji armji rosyjskiej, która okazuje się już niezdolną nie tylko do ofensywy, lecz do defensywy. Upadek Dynaburga przeciąłby najważniejsze węzły linii ko-

munikacyjnych rosyjskiego frontu północnego, co zmusiłoby podstawę operacyjną armji rosyjskiej, zaczepną i odporną, cofnąć aż po Psków. Wywołałoby to potrzebę uruchomienia znacznych mas wojsk, przebudowania całego frontu, przeniesienia magazynów, słowem takiej akcji wojennej, która w obliczu posuwającego się naprzód nieprzyjaciela, jest rzeczą bardzo trudną i — pochłonałaby musi nowe miljarde, przy znacznym ryzyku, gdyby armie rosyjskie przy dokonywaniu przesunięcia oddzielnych grup, wywołały zamęt na swych tyłach, co bynajmniej nie jest wykluczone.

Rozpatrując dalej głosy pokojowe, mimowoli dochodzimy do wniosku, czyja inicjatywa i zabiegi w sprawie pokojowej przeważa szale, czy Papieża, czy też socjalistów. Co do noty papieskiej „Riecz” ze źródeł miarodajnych dowiaduje się, że mocarstwa koalicji po porozumieniu się postanowiły nie opowiadać na notę pokojową Ojca Świętego.

Posel angielski przy Watykanie, miał oświadczyć Papieżowi, że koalicja solidaryzuje się z odpowiedzią Stanów Zjednoczonych. Natomiast ma być rzeczą pewną, że mężowie, kierujący polityką Anglii, Francji, Rosji i Włoch zabiorą głos w sprawie odpowiedzi mocarstw centralnych na notę pokojową Ojca Świętego. Po upadku Ribota nie da się już osiągnąć jedności między Anglią i Francją w odpowiedzi na notę pokojową Papieża, albowiem Poincaré żądał zmian w tekście, na które Anglija zgodzić się nie chce.

St. Ep.

Mowa Asquitha.

Londyn, 27.9.

Biuro Reutersa donosi: Asquith wygłosił wczoraj w Leeds przemówienie, w którym powiedział między innymi:

Zebrań to jest jednym krokiem w ruchu, uprawianym przez wszystkie wielkie stronnictwa, ażeby obecnie z początkiem czwartego roku wojny dać narodowi jasne i zupełne zrozumienie celów wojennych koalicji. Byłoby oszczerstwem w stosunku do narodu komentować to w ten sposób, iż męstwo jego wymaga podniecia lub podpory przez nowe uzasadnienie słusznej sprawy. Wychoďte z założenia, które może brzmieć paradoksalnie. Walczymy o pokój, o spokój świata, który wart jest wszelkich ofiar. Pokoju w tym sensie nie znajdzie się tam, gdzie szukano go tak często dawniej, w zaprzestaniu faktycznych kroków nieprzyjacielskich wraz z następującem po tem targowaniem się o części terytorjów, co zostaje wreszcie ujęte w pertraktacje pokojowe, sprawozdania i traktaty. Jest to, jak się ktoś trafnie wyraził: Biblia głupców! Takie, tak zwane, traktaty, zawierają w sobie gwarancję własnej śmierci i stanowią poprostu podatne podłoże dla przyszłych wojen. Właściwy przykład działania tego rodzaju traktatów mieliśmy w traktacie z 1871 r., w którym zwycięskie Niemcy kładły nacisk na to, by przywłaszczyć so-

bie prowincje Alzacji i Lotaryngii wbrew woli mieszkańców tychże.

Uczynimy dobrze, pomyślając na to, że dwaj najwięksi dyplomaci Niemiec, Bismarck i Moltke, przewidzieli następstwa tego, każdy ze swego punktu widzenia. Bismarck zamierzał pozostawić Francję w posiadaniu Metz, ponieważ, jak zauważył znacząco do Buscha, nie chce mieć zbyt wielu francuzów w domu, a Moltke powiedział, niespełna w cztery lata po zawarciu pokoju, w parlamencie Rzeszy: Niemcy muszą przez 50 lat zbroić się usilnie, ażeby bronić prowincji, które zdobyły w ciągu zaledwie sześciu miesięcy. Czy kiedykolwiek jakaś przepowiednia sprawdziła się lepiej w dalszym przebiegu rzeczy? Czyż w ostatnich dniach nie czytaliśmy odpowiedzi kanclerza Rzeszy niemieckiej dla Papieża? Obfituje ona w niejasne ogólniki.

Rząd niemiecki mówi, że „Przekonania Papieża” wita „z zupełną sympatią”, że w przyszłości potęga materialna oręza będzie musiała zostać skasowaną przez potęgę moralną prawa.

Oświadcza, iż cieszy się zastąpieniem wojny sądami rozjemczymi i chce popierać każdą odnośną propozycję, która — zanotujcie sobie to zastrzeżenie — zgadza się będzie z interesami życiowymi Rzeszy niemieckiej i narodu niemieckiego. Można by zapytać: Czy w depeszy kanclerza lub w jakimkolwiek innym miarodajnym oświadczeniu rządu niemieckiego z ostatnich czasów, zawarte jest jakiegokolwiek napomknięcie, iż jest on gotów nie tylko nie powtórzyć występków z r. 1871, lecz również przedsięwziąć kroki praktyczne, które jedynie mogłyby otworzyć drogę do prawdziwego, trwałego pokoju. Czy Niemcy są gotowe zwrócić to, co wówczas wzięły? Czy są gotowe powrócić Belgii jej zupełną niezależność bez warunków i bez zastrzeżeń?

Asquith umiule następnie warunki pokoju w ten sposób, iż Anglija nie pragnie zniszczenia Niemiec lub trwałego poniżenia narodu niemieckiego. Militarizm pruski był i jest jeszcze przedmiotem naszej walki. Celem ideałów naszych jest nie przywrócenie status quo ante ani t. zw. równowaga mocarstw, lecz zastąpienie obu systemem międzynarodowym, w którym znalazłby się miejsce dla wielkich i małych narodów, i w którym zabezpieczone będzie równomiernie ich bezpieczeństwo i ich rozwój narodowy. Jak samo przez się zrozumiałe, zakładamy opuszczenie przez nieprzyjaciela okupowanych obszarów Francji i Rosji.

Asquith przeszedł następnie do Serbii i Rumunii, później zaś powiedział: Tam jest również Polska, dla sprawy której podpisujemy się wszyscy pod pamiętnymi słowami poludniowymi. Wytęczną zasadą jest ta, iż postępować należy według pokrewieństwa ras, spuścizny dziełowej, a przede wszystkim według życzeń i dążeń mieszkańców.

Przechodzę obecnie do wytycznych dla trwałego pokoju. Pokój, który czyni możliwym odezwanie się maskowanego stanu wojennego, nie

opłaca się. Musimy raz na zawsze wyżyć się błędów w zasadach naszych, jakoby, pragnąc pokoju, należałoby przygotować się do wojny. — Utrzymuje, że prowadzimy wojnę nie tylko dla pokoju, lecz również wojnę przeciwko samej wojnie. — Po raz pierwszy, być może, będziemy mogli urzeczywistnić ideał, który od chwili, gdy kuzyni nasi za oceanem Atlantyckim podali nam dłoń, stanowi politykę już nie europejską, lecz obejmującą świat cały, — zjednoczenie narodów w jeden związek, którego podstawą jest sprawiedliwość, a kamieniem węgielnym — wolność. Ograniczenie zbrojeń, uznanie sądów rozjemczych za naturalne rozwiązanie sporów międzynarodowych, oraz zepchnięcie wojen zaczepnych i wojen z ambicji w krainę absurdu, będą kamieniami milowymi na tej drodze. — Wojna obecna nie była ani dynastyczną ani kapitalistyczną. Bała to wojna, którą wolne narody darzyły swem poparciem, za którą oddawały życie swe własne i życie swych synów. Lecz gdy burza przejdzie i niebo wyjaśni się, czyż nie będziemy musieli ujrzeć rzeczy tych w nowym i prawdziwym świetle? Tymczasem proch nasz musimy strzedz przed wilgocią.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej otworzył o godzinie 6 m. 25 przez inż. T. Sulowski. W obecności 39 radnych. Sekretarzowali pp. Klocman i Rzewski.

Po odczytaniu porządku obrad, przewodniczący komunikuje wynik narad komisji do spraw ogólnych. Rzeszona komisja, po dłuższej i wyczerpującej dyskusji doszła do wniosku, iż dla stworzenia w przyszłości całokształtu, najwłaściwiej będzie przemianować ulicę Spacerową i Nowo-Spacerową na aleję Kościuszkę.

Uchwała komisji na skutek zarządzonego głosowania została przez radnych zaakceptowana. Sekretarz magistratu odczytał protokół poprzedniego posiedzenia, poczem przewodniczący prosi, aby mówcy przy rozprawach nad budżetem trzymali się ściśle określonego tematu. Radny Holenderski mówi o walce klasowej, zaznaczając, że po wojnie miasto będzie się pomyślnie rozwijało, o ile do pracy staną sfery robotnicze. Dowodzi, że gospodarce miejskiej przeszkadza fałszywy zestawiony budżet. Budżet miejski, zdaniem mówcy, powinien przystosowywać się do gospodarki miejskiej, tymczasem dzieje się u nas zwykle przeciwnie. Cały budżet w Łodzi opiera się na podatkach bezpośrednich, obciążających głównie sfery robotnicze oraz nieruchomości. Krytykuje on stanowisko magistratu względem ludności wogóle a sfery robotniczych żydowskich w szczególności. Zwraca uwagę, że magistrat wszelkie przepisy drukuje tylko w języku polskim i niemieckim, ignorując potrzeby ludności żydowskiej. Magistrat, zdaniem mówcy, powinien posiadać specjalny sztab urzędników żydów, w celu możności porozumienia się z nimi, informowania ludności, mówiącej tylko żargonem. Twierdzi on dalek, iż w szkołach ludowych żydowskich powinny być prowadzone wykłady tylko w języku żydowskim, który każdemu dziecku wyznania moźszowego jest miłym. Zapowiada on, że przy ponownej dyskusji nad budżetem wnieście odpowiednia wnioski, domagając się specjalnych przywilejów dla ludności żydowskiej, tak pod względem szkolnictwa jak i płacy zarobkowej ludności żydowskiej, podatków, stworzenia personelu urzędników żydowskich, przyjmowania podań we wszystkich sprawach w języku żydowskim itd.

Następnie przemawiał radny Stypulkowski, mówiąc o potrzebie stworzenia prawidłowego samorządu miejskiego w Łodzi. Zakres działania samorządu jest ściśle ograniczony. Zadaniem naszym jest dzisiaj przestrzegać silnie prawo Działania w ramach prawa, i poza nie wychodzić nie można. Kiedy się państwo polskie tworzy — przestrzegać musimy i mieć na względzie popieranie jedynie tylko języka polskiego i nie donuszać do walki, aby, jako żąda radny Holenderski — wprowadzać język żydowski. Mówca dowodzi, dalek, iż należy podtrzymać w całej roz-

ciągłości budżetu normalny. Nie wolno zaciągać pożyczki na wydatki budżetu wojennego. Obowiązani jesteśmy pokryć budżet normalny z oszczędzonych podatków. Dalej radny Stypułkowski wykazuje cały szereg braków, jakie popełniła Komisja finansowo-budżetowa. Komisja ta przede wszystkim nie dała żadnego streszczenia — resumé.

Następnie porusza sprawę wprowadzenia specjalnego funduszu na stenogramy, by mieć dokładny materiał z tego, co się mówi na posiedzeniach Rady.

Zdaniem mówcy, komisja wyznaczyła zbyt mały fundusz na subsydlum dla szkół średnich, których wychowawcy będą w przyszłości kierownikami społeczeństwa.

Przechodzi następnie do charakteru społecznego budżetu. I tak np. zdaniem tego o wiele więcej celowem byłoby, żeby kuchnie prowadzone przez robotników, a nie przez Magistrat.

Następnie porusza sprawę płacy pracowników miejskich. Poprawę bytu pracowników może tylko przeprowadzić Magistrat. Sprawa ta powinna być przy rozprawach budżetowych szeroko traktowana i przekazana do załatwienia wyłączenie Magistratowi. Rada miejska może tylko zaakceptować zamierzenia Magistrata.

Z kolei zabiera głos radny Szybiłło, dowodząc, że gospodarka nasza powinna być sumienna i uczciwa. Projekt budżetu, zdaniem mówcy, jest tak zamazany, że w nim trudno jest się porządnie. Uzasadnia on potrzebę powiększenia niektórych pozycji budżetowych. Nawołuje radnych, aby powiększyli sumy budżetowe na szkolnictwo. Wskazuje dalej, jaką powinna być szkoła narodowa polska. Należy zważyć i wyżyć się wszelkich waśni nacjonalistycznych w imię dobra Polski.

Mówca następnie przechodzi do krytyki Wydziału oczyszczania miasta, który pozostawia wiele do życzenia, poczem przechodzi do wydziału miar i wagi. Radny Szybiłło znajduje, że w budżecie wspomnianych wydziałów, pozycje dochodów są niewyraźne, że sumy się bilansują pozornie. Omawiając dalej sprawę budżetu dzielnicy, dlaczego roboty budowlane oddawane są przedsiębiorcom, nie mającym nic wspólnego z rzemiosłem.

Pozatem mówca zwraca uwagę, że Magistrat, który dążyć powinien do spolszczenia gospodarki miejskiej, lepsze posady obsadza żydami, a nie Polakami.

Domaga się następnie, aby komisja pracy posiadała w swym składzie przedstawiciela rzemieślników. W końcu zaznacza, że językiem ojczystym u nas jest język polski. Żądanie wprowadzenia do biur magistratu i szkolnictwa żargonu jest, zdaniem mówcy, co najmniej dziwnym.

Z kolei przemawia radny Lichtenstein. Rozmawiając od kwestji powstania samorządu miejskiego, wspomina o gospodarce rosyjskiej, dowodząc, że część winy za wadliwą gospodarkę spada na tych, którzy bronili w swoim czasie interesów kapitału łódzkiego. Dalej mówi o dawnym ucisku żydów przez władze rosyjskie. Następnie krytykuje działalność b. Milicji Obywatelskiej w Łodzi, wskazując na rzekomo uprawianą przez nią politykę antysemita. Zaznacza, że sprawa językowa jest sprawą życiową szerszym mas żydowskich. Lud robotczy żydowski żąda równouprawnienia jego języka ojczystego? Przypomina, że w swoim czasie władze policyjne Rządu Miejskiej i Magistratowi otwarci szkół z wykładami w języku żydowskim, lecz sprawa ta została pogrzebana. Twierdzi on, że żydzi powinni walczyć o swe prawa, które im się należą, a które, niestety, zostały im zgóry ograniczone.

Po przemówieniu radnego Lichtensteina przemawiający o g. 9 i pół wieczorem zamknął posiedzenie.

Tę, jak na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, niektórzy mówcy trzymali się zakresłonego tematu.

Wobec braku nafty i karbidu i wobec tego, że niema widoków na otrzymanie tych artykułów, mieszkańcy naszego miasta, nie posiadający w swych mieszkaniach elektrycznego lub gazowego oświetlenia, skazani zostają na ciemność.

Nie ulega wątpliwości, że najbardziej, poza rzemieślnikami, ucierpi na tym ucząca się młodzież szkolna, gdyż nie będzie mogła odrabiać lekcji na dzień następny.

Czyby dyrekcje szkół, posiadające większe sale z elektrycznym lub gazowym oświetleniem, nie uważały za stosowne urządzać w nich w pewnych popołudniowych godzinach zbiorowego odrabiania lekcji przez uczennice i uczniów?

Należałoby tak ważnej sprawy nie odkładać na ostatnią chwilę, aby dać możność przełożonym szkół zawczasu porozumieć się z sobą w celu poczynienia odpowiednich kroków do umożliwienia dzieciom naszego nauki w dacie zimowe wieczory.

Kronika

— **Uroczystości Kościuszkowskie w Szkole Handlowej.** Szkoła handlowa kupiectwa łódzkiego opracowała już program obchodu uroczystości rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki. — Obchód rozpocznie się w sobotę, 18 października — w poniedziałek zaś 15-go odbędzie się nabożeństwo żałobne przed ołtarzem w lokalu szkolnym.

W sobotę zaś, 20 października, zapowiadany jest wykład o Kościuszcze, jako bohaterze, żołnierzu i obywatelu kraju.

— **Przyjazd gen-gub. v. Beselera.** „Deutsche Lodzer Ztg.“ zapowiada na dziś przyjazd do Łodzi gen. gubernatora warszawskiego v. Beselera. Z związku z tą wizytą na placu przy ul. Benedykta ma się odbyć parada wojskowa.

— **Frekwencja w szkołach miejskich.** Świeżo przeprowadzona przez Wydział szkolny statystyka frekwencji uczniów w początkowych szkołach miejskich wykazuje,

że do 67 szkół początkowych polskich uczęszcza 11,425 dzieci, w tej liczbie 5,744 chłopców i 5,708 dziewcząt. W 40 szkołach niemieckich pobiera naukę 5,115 dzieci (2,581 chłopców i 2,584 dziewcząt). 38 szkół żydowskich liczy 8,246 wychowanców, w tem 3,026 chłopców i 5,220 dziewcząt. Wreszcie do szkoły rosyjskiej uczęszcza 60 chłopców i 75 dziewcząt — czyli, że ogółem we wszystkich szkołach miejskich początkowych pobiera naukę 24,920 dzieci.

— **Mianowanie sędziów handlowych.** Na podstawie § 24 przepisów tymczasowych o organizacji sądownictwa w Królestwie Polskim — sędziami handlowymi w Łodzi mianowani zostali prowizorycznie przez Departament sprawiedliwości pp. dr. Alfred Grohman i Edward Heyman z Łodzi, Ignacy Hordliczka ze Zgierza i Oskar Kindler z Pabianic, dr. Józef Konie, Marian Manteuffel, Jan Odyniec, Adam Stamirowski.

Na zastępców powołani zostali pp. Stefan Barciński, Paweł Biederman, Piotr Brukalski, Włodzimierz Horodyński, Maks Kernbaum, Zenon Kon, Leon Koźmiński, Alfred Ramisch.

Uroczyste przyjęcie i zaprzysiężenie sędziów handlowych odbędzie się w sądzie okręgowym jutro, o godz. 9 rano.

We wtorek zaś, 2 października, odbędzie się pierwsze posiedzenie wydziału handlowego pod przewodnictwem sędziego Tujakowskiego.

— **Z Kom. pomocy dla pogorzalców.** Na odbytem wczoraj w domu Siemensza zebraniu członków Komitetu pomocy dla pogorzalców Rzgowa, obecny na posiedzeniu przedstawiciel T-wa Ubezpieczeń zawiadomił zebranych, iż otrzymał już 50 zatwierdzonych deklaracji o odszkodowanie ogniowe z zapewnieniem, iż polisy ubezpieczeniowe wypłacone zostaną w bardzo już bliskim czasie ratami.

Członek miejscowego komitetu rzęgowskiego, ksiądz kanonik Skowronek przedstawił obecnym spis i rozkład ofiar, takie, zdaniem jego, należy wydać najbardziej potrzebującym. Według projektu ks. kanonika, na dotychczasową pomoc zasiłguje 940 osób. Na każdą osobę przewidziano po 20 marek. Powyższy projekt członkowie komitetu zaakceptowali i postanowili wyasygnować na ręce ks. kan. Skowronka 18.800 mk.

Pan Chwałbiński zdał sprawę ze stanu kasy komitetu, oraz przedstawił cały szereg rachunków, które wpłynęły za dostarczone dla pogorzalców materiały.

Pan Martens wyjaśnił zebranym, iż miejscowy urząd policyjny wyznaczył 10 000 mk. na odszkodowania dla tych pogorzalców, którzy część swych posesji będą zmuszeni odstąpić na rzecz urągulowania ulic.

Po omówieniu paru spraw, dotyczących odbudowy, posiedzenie zakończono.

— **Z T-wa Kredytowego w Łodzi.** Tow. Kredytowe m. Łodzi, w celu umożliwienia Stowarzyszeniom spłacania części rat, przeznaczonych na umorzenie długu, listami zastawnymi niewylosowanymi, wystąpiło w swoim czasie do Departamentu Skarbu Tymczasowej Rady Stanu o zmianę odnośnych §§ Ustawy.

Obecnie Departament Skarbu Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego zawiadomił dyrektora Tow. Kredytowego w Łodzi, iż ponownie wystąpił do władz okupacyjnych z wnioskiem, w którym główny nacisk kładzie na zmianę § 16 ustawy Tow. Kredytowego m. Warszawy.

W razie więc zatwierdzenia przez władze okupacyjne zmiany powyższego przepisu, ulga ta stosować się będzie również i do T-wa Kredytowego w Łodzi.

— **Ze spraw szkolnych.** Zastępca inspektora szkół ludowych w Łodzi mianowany został dr. Filip Endelsman z Warszawy.

— **Z Sekcji „Warsztatów pracy“.** Na odbytem wczoraj, pod przewodnictwem inż. E. Wagnera, posiedzeniu członków Sekcji „Warsztatów pracy“ stwierdzono, że chwilowo zawieszono zajęcia przy warsztatach, wyrabiających różne przedmioty z blachy, zostały wznowione.

Ponieważ Komitet nie wie narazie, jakimi rozporządzać będzie odpadkami do przeróbki, przeto postanowiono pozostać do różnych firm i osób prywatnych odeszły z prośbą o zawiadomienie, kiedy i jak często spodziewać się należy nadsyłania odpadków, z nadmienieniem, na jakiego rodzaju odpadki liczyć można.

— **Cukier dla żydów.** Z powodu przypadających świąt żydowskich sekcja zaprowiantowania miasta zezwoliła kooperatywom, oraz sklepom detalicznym na sprzedaż cukru na nowe karty, od dnia wczorajszego, aczkolwiek są one ważne dopiero od poniedziałku.

— **Przesyłka pakietów.** Od dnia 1 października dozwolona bę-

Z teatru.

„Kordjan“ — poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego.

Przeszło sto lat temu na parnassie poezji polskiej ukazała się trójca poetów, z których każdy ma słuszne prawo do nazwy wieszcz narodu, bo przenikliwy wzrok i wrażliwa natura każdego z nich pozwalały mu przebić gęstą zasłonę, zakrywającą przyszłość na daleki dystans.

Najstarszy z nich, Adam Mickiewicz w „Księgach pielgrzymstwa Narodu Polskiego“ przewidział, że nadejdzie czas, kiedy wybuchnie wojna powszechna, wojna, toczona o wolność ludów, a ostatecznym jej wynikiem będzie odrodzenie Polski, za życia złożonej do grobu. Słowacki w wielu pismach swoich, a zwłaszcza w „Testamencie“ przewidywał odrodzenie Polski, a jego najwspanialszy poemat dramatyczny „Kordjan“ w treści swej wiąże się niejako z chwilą bieżącą, jako dalszy ciąg stuletnich przeszło walk o niepodległość naszej Ojczyzny.

Najaktualniejszym jednakże w stosunku do chwili obecnej jest najmłodszy z naszych wieszczów Zygmunt Krasiński, który w „Nieboskiej komedji“ daje niezwykle dokładny obraz tego, co się obecnie dzieje. Jak tam, po wzięciu okopów Świętej Trójcy, pada w ruiny świat stary — tak i obecnie na zgliszczach i ruinach powstaje świat nowy, nowe rodzą się ideały, zapowiada się nowy układ stosunków międzynarodowych.

Dlatego też „Kordjan“ Słowackiego jest niezwykle aktualnym utworem, budzącym ogólnie zainteresowanie, albowiem jego bohater jest niejako wcieleniem czasów niezdecydowanych, skryształizowanym typem ludzi chwytliwych, piastujących podniosłe ideały, a niezdolnych do czynu. Sam Słowacki w sposób podobny określił Kordjana. Ma on gorący zapał, wielkie poczucie patriotyzmu, siłę słowa, a jednak, skoro dochodzi do wykonania czynu, umysł jego ogarniają jakieś fantastyczne mary, widziadła, lęki i przeczucia, słabnie moc jego woli, upada energia i Kordjan, który domagał się, aby mu wierzono — pada w omdlenie. Czyliż to nie jest mniej lub więcej dokładnie odczuty stan psychiczny naszego społeczeństwa czasów dzisiejszych? Nie ma przecież ani jednego z Polaków, który gorąco nie pragnąłby odrodzenia niepodległej Ojczyzny — a jednak ileż chwytliwości ujawnia się, gdy nadchodzi chwila czynu, ileż fantastycznych widziadeł, lęków i niepokoiw ogarnia całe społeczeństwo, gdy nadchodzi chwila stanowczego czynu. Następuje wówczas omdlenie energii i woli. I nie może być inaczej. Stuletnia przeszłość niewola, moc rozczarowań w tyłu walkach o niepodległość Polski na podobieństwo owych widziadeł i mar, co opanowały duszę Kordjana, w chwili, gdy się gotował do spełnienia krwawego czynu, przenikają zbiorową duszę narodu i osłabiają jego wolę — ową rodzicielkę decydujących kroków. Czyliż nie było to u Słowackiego przeczucie dalekiej przyszłości, wiążące jego utwór z dewą obecną.

Genera „Kordjana“ zgodnie z opinią biografów Słowackiego powstała na innym podłożu, lecz duch poety i wrażliwość jego natury zrobili swoje.

Słowacki, który w roku 1832 poznał się z Mickiewiczem, po ukazaniu się trzeciej części „Dziadów“, poczuł się silnie dotkniętym postacią doktora, w której upatrzył spotkanie jego ojczyzna doktora Bézu, który tak samo jak doktor z „Dziadów“, zginął od pioruna i również nie cieszył się zbyt dobrą opinią, pomawiany o konszachty z Nowosilcowem, a co najmniej o schlebianie prześladowcom patriotycznej ówczesnej młodzieży polskiej. Nie mogąc wyzwąć Mickiewicza na ręce, postanowił styczyc z nim pojedynek na poematy.

Po porzuceniu Paryża, który zniemawidził i któremu w silnym wierszu przepowiedział wypadki roku 1871-go, Słowacki osiadł na lat kilka w Genewie, gdzie rozpoczął pisać „Kordjana“, tegoż roku jesienią, zwaną płodną, bo podczas niej o-prócz „Kordjana“, stworzył „Balladynę“ — utwór o treści, na której gruncie czuł się najswobodniejszym, gdyż fantastycznym i idealnym.

„Kordjan“, zaś przeciwnie, opiera się na gruncie realnym, na spisku koronacyjnym, który w istocie rzeczy nie istniał, a tylko przez autora „Kordjana“ był wyolbrzymiony, co zresztą uczynił później i niektórzy historycy owych czasów.

Niemniej talent Słowackiego zajaśniał w tym utworze w całym blasku; skrzył się świetnemi iskrami brylantowemi precudnego wiersza Słowackiego, bujnym polem jego wy-

obrażni i siłą, która porywa i zapala.

Bezspornie wpływy Szekspira i Goethe'go odegrały tu pewną rolę, co najwymowniej ujawnia się w prologu, zatytułowanym „Przygotowanie“.

Słowacki jednak te obce walory tak znakomicie przetopił na swoistą modłę, że wpływów tych prawie się nie dostrzega.

Wystawienie „Kordjana“ na scenie polskiej należy do najtrudniejszych zadań i wymaga wiele pracy, tudzież artystycznego ujęcia przedmiotu, by arcydzieło Juliusza przyoblekło się w szatę, odpowiednią jego wartości. Bo cokolwiek sądził byśmy mogli o „Kordjanie“, pod jakimkolwiek kątem go oceniać — zgodzić się musimy, że należy on do najcenniejszych utworów Słowackiego, napisany z wielką siłą jego talentu, wierszem tak pięknym, że równego mu niema w całej naszej literaturze. Sama postać „Kordjana“ przedstawia dla występującego w tej roli aktora niemałą trudność ze względu na jej psychologię, na całą gamę uczuć zwątpień i nadziei, popychających „Kordjana“ do czynu, na jego wrażliwość, moc i siłę zapału, a jednocześnie na chwytliwość, gdy nadchodzi stanowcza chwila.

Wszystko to musi być umiejętnie scharmonizowane, by postać wyszła zgodnie z intencją autora i stanowiła jednolitą całość, a nie rozpadła się na parę wprost przeciwnych sobie postaci.

(dokoń. nast.)
Stanisław Łapiński.

dzie przesyłka pakietów do Austro-Węgier i general-gubernatorstwa lubelskiego; dozwolona jest ona również na całym obszarze general-gubernatorstwa warszawskiego.

Papierosy. Od dnia wczorajszego w mieście poczęto wydawać miejscowym kupcom papierosy. Jest więc nadzieja, że ceny tycho spadną.

Powiększenie racji cukru. Magistrat zawiadamia, że od 1 października, dwutygodniowa racja cukru na osobę zostaje powiększona do 22 łutów.

Wobec tego odcinek cukrowy okresu 61-go daje prawo do nabycia nie 16 łutów, jak wydrukowano lecz 22 łutów cukru.

Otwarcie herbariarni. Wczoraj w lokalu przy kuchni związków zawodowych przy ulicy Pustej 11, otwarta została herbariarnia.

Ziemniaki dla kooperatywy. W celu prawidłowego zaopatrywania mieszkańców Łodzi w kartofle, Wydział zaprowiantowania miasta rozesłał do poszczególnych kooperatyw okolic, żądający oznaczenia grupy i ilości należących do danej grupy kooperatyw listy członków i t. p.

W kooperatywach otrzymywać będą kartofle tylko zrzeszeni, niezrzeszeni na placach miejskich.

O warsztatach szewskich. Wobec wielkiej liczby pozostających bez zajęcia czeledek szewskich, związek zawodowy robotników szewców i kamazników postanowił urządzić wspólne warsztaty, w którymby bezrobotni znaleźli zajęcie.

W celu bliższego omówienia projektu tego związku poczynił starania u władz o pozwolenie na zwołanie zebrania szewców w dniu 4 października.

O związek stróżów. Grono nocnych i dziennych stróżów domów prywatnych, oraz fabryk zwróciło się do Wydziału do spraw związków i stowarzyszeń przy prezydium polioji z prośbą o pozwolenie wznowienia działalności związku zawodowego stróżów, zamkniętego w swoim czasie przez władze rosyjskie.

Z Rady Związków i Stow. Prezydium polioji zezwoliło Radzie Związków i Stowarzyszeń na zwołanie kilku zaprojektowanych zebrań. Pierwsze posiedzenie odbyło się onegdaj. Przyjęto tekst ankiet, opracowany przez sekretarjat Rady o stanie przemysłu, położeniu robotników i t. d.

Uchwalono czynić starania u władz o pozwolenie urzędzenia całego szeregu wieców w różnych sprawach robotniczych.

Z Tow. badań nad dziećmi. Jutro, o godz. 8-iej w sali T-wa Techników (Andrzeja 8), 29 b. m. odbędzie się walne Zgromadzenie Pol. Tow. Badań nad Dziećmi.

Porządek obrad zapowiada odczyt p. Przedborskiej o celach i zadaniach T-wa badań nad dziećmi, sprawozdanie Zarządu i wybory.

Ze związków i stowarzyszeń

Ze spraw rzemieślniczych. Wczoraj wieczorem w Resursie Rzemieślniczej, odbyło się posiedzenie członków koła starszych i podstarszych, poświęcone wyborom prezesa Koła.

Wobec tego, iż obecnych było zaledwie 12 przedstawicieli cechów, po dłuższej dyskusji uchwalono odłożyć wybory do następnego czwartku.

Następnie przewodniczący odczytał wniosek p. K. Gralińskiego o utworzeniu Rady Rzemieślniczej, lecz wobec przedyskutowania tegoż na poprzednim posiedzeniu — rzeczony wniosek upadł.

Uchwalono wziąć udział w poświęceniu pomnika na starym cmentarzu katolickim w dniu 30 b. m.

Po rozważeniu kilku spraw wstępnych posiedzenie o godzinie 10 wieczorem zamknięto

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 69)
Dzisiaj i jutro w teatrze Polskim „Kordjan” Słowackiego.
W niedzielę po południu po cenach snitonych „Zasadzka”

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!
Uprzejmie proszę o łaskawą zamieszczenie na łamach poczytnego pisma Pańskiego, niżej streszczonego, a mianowicie:
W jednym z pism łódzkich z dnia 23 b. w. w dziale kroniki miejscowej ze zdziwieniem przeczytałem, co następuje: „Na czwartkowym posiedzeniu Rady Miejskiej złożono następującą interpelację: Wobec tego, iż przy istniejącym systemie obsadzania posad w instytucjach miejskich duża rolę odgrywa rekomendacja prywatna, która przyczyniła się do rozpowszechnienia systemu protekcyjnego, co z jednej strony doprowadza do tego, iż wiele wykwalifikowanych urzędników, nadających się w pierwszym rzędzie na tego rodzaju posady, pozostaje bez pracy, z drugiej zaś strony system powstaje, w którym do tego, że magistrat otrzymuje urzędników niewykwalifikowanych, co ujemnie wpływa na wydanie pracy — uchwała Rada Miejska, by przy obsadzeniu posad w instytucjach miejskich magistrat posilkował się jedynie pośrednictwem istniejących w naszym mieście stowarzyszeń zawodowych handlowców” — nie sądzę, ażeby był zaniedbany i raz na zawsze pogrzebany.
Dziwnam mi się również i niezrozumiałem jako staremu urzędnikowi, wydaje to mianowicie skąd zawodowi handlowcy mogą dawać opinie o kwalifikacjach i zdolnościach danego urzędnika administracyjnego?
Z wysokim szacunkiem
Ksawery Klysiański,
Łódź, 24 września 1917 r.

ze magistrat otrzymuje urzędników niewykwalifikowanych, co ujemnie wpływa na wydanie pracy — uchwała Rada Miejska, by przy obsadzeniu posad w instytucjach miejskich magistrat posilkował się jedynie pośrednictwem istniejących w naszym mieście stowarzyszeń zawodowych handlowców”.

Ze ułtury z dawien dawna sposób protekcyjny przy mianowaniu urzędników nie tylko w instytucjach miejskich był żyły i nie odpowiadał zadaniu nie ulega żadnej wątpliwości, wobec jednak powyższej zacytowanej uchwały Rady Miejskiej: „by przy obsadzeniu posad magistrat posilkował się jedynie pośrednictwem istniejących w naszym mieście stowarzyszeń zawodowych handlowców” — nie sądzę, ażeby był zaniedbany i raz na zawsze pogrzebany.

Dziwnam mi się również i niezrozumiałem jako staremu urzędnikowi, wydaje to mianowicie skąd zawodowi handlowcy mogą dawać opinie o kwalifikacjach i zdolnościach danego urzędnika administracyjnego?

Z wysokim szacunkiem
Ksawery Klysiański,
Łódź, 24 września 1917 r.

Ku pokojowi.

Wszystkie dzienniki angielskie stwierdzają zgodnie, że propaganda pokojowa w Anglii czyni postępy nie tylko wśród socjalistów, ale i w kołach burżuazji liberalnej.

Brak odpowiedzi Anglii i Francji na notę Papięza tłumaczyć należy nie tem — jak chcą niektóre dzienniki — że państwa te przychyliły się poprostu do odpowiedzi Wilsona, lecz tem, że Anglia nie może dojść do porozumienia z Francją, wskutek jej zbyt wygórowanych żądań. Rokowania toczą się jeszcze i Ribot pewnie będzie musiał poczynić ustępstwa.

Belgia podobno już odpowiedziała Ojcu św. w sensie przychylnym.

„Neue Zürcher Nachrichten” utrzymują iż w Watykanie już na pewien czas przed ogłoszeniem odpowiedzi mocarstw centralnych na notę Papięza, otrzymano wiadomość, że Niemcy podczas rokowań pokojowych żądają ogólnego rozbrojenia i utworzenia sądów rozjemczych.

Na drugi dzień po wręczeniu wspomnianej odpowiedzi kardynałowi sekretarzowi stanu przez kurjera nuncjatury monachijskiej, jeden z najwyższych funkcjonariuszów Watykanu oświadczył przedstawicielowi pewnego mocarstwa koalicji — jak się zdaje, posłowi angielskiemu — że skoro Niemcy przyjęli najważniejsze warunki pokoju, Ojciec św. uważa dalsze prowadzenie wojny za szaleństwo a nawet za zbrodnię.

„Common Sense”, pisze w ostatnim numerze:

Obecny ruch pokojowy w Niemczech i Austro-Węgrzech wywarł w Anglii wielkie wrażenie i w kołach dobrze poinformowanych panuje pogląd, że będzie można uniknąć kampanii zimowej. Pogląd ten wspomniane osoby zamierzają wyłuszczyć w parlamencie.

W tym samym numerze przedstawiciel Anglii na drugiej konferencji w Hadze, sir Edward Fry oświadcza, że mężowie stanu angielscy powinni zadowolili się warunkami pokoju, proponowanymi przez Papięza

„Vossische Zeitung” dowiaduje się drogą bezpośrednią z Londynu, że otrzymane tam wiadomości prywatne z francuskich sfer rządowych głoszą, iż we Francji liczą się z tem, że Rosja, z powodu położenia tego kraju, w krótkim czasie zmuszona będzie do zawarcia pokoju, aljanci nie liczą już na pomoc Rosji.

Według wiadomości nadchodzących z nad granicy włoskiej, we Włoszech oczekują wypadków o wielkiem znaczeniu.

Socjaliści włoscy porzucili swój dotychczasowy bierne stanowisko i przy pomocy wszelkich znajdujących się w ich rozporządzeniu środków, zamierzają jeszcze przed rozpoczęciem kampanii zimowej wytrącić dzieło wojenne z rąk partii wojennej. „Secolo” stwierdza, iż akcja ta ma na celu doprowadzenie do zawarcia pokoju i do ustanowienia republiki włoskiej.

„Popolo d'Italia” jest w stanie stwierdzić, iż w sprawie

ustawian kół socjalistyczno-neutralistycznych wywołania rozruchów.

Neutraliści wzywani są do szybkiego wzniesienia barykad, w przeciwnym bowiem razie pokój nie nastąpi nigdy.

W Medjolanie, Neapolu i Turynie opracowano już plany zamierzonej akcji.

Z Genewy donoszą, iż duże wrażenie wywołał tam artykuł „Progrés de Lyon”, organu często inspirowanego przez francuskie ministerjum spraw zagranicznych.

Wspomniany dziennik zaznacza, że odpowiedź Niemiec jest wielkiem zwycięstwem idei demokratycznej i stanowi wielki krok naprzód w sprawie pokoju.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 27-go września :

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Bitwa we Flandrii szalała wczoraj bez przerwy od wczesnego ranka do późnej nocy; w drobnych walkach trwała ona następnie aż do rana.

Wypróbowana w boju IV-ta armia stawiała czoło natarciom angielskim; wojska wszystkich szczepli niemieckich posiadała udział w wynikach dnia, który przyniósł nieprzyjacielowi mniejszy zysk na terenie, niż dzień 20-ty września.

Ogień huraganowy niebywałego napięcia poprzedził ataki; za ścianą kurzu i dymu ruszyła naprzód plechota angielska między Mangelaare a Hollebecke, której częstokroć towarzyszyły wozy pancerne.

Nieprzyjaciel, który po obu stronach od Langemark kilkakrotnie przypuszczał szturm, był za każdym razem odparty ogniem i w walce zbliżka.

W okolicy na wschód od St. Quentin aż do drogi Menin — Ypres udało się anglikom wtargnąć na głębokości do 1 km. do naszej strefy obronnej, w której następnie w ciągu dnia rozegrały się zaciekłe a zmienne walki.

Zmieniając kierunek swego masowego działania artyleryjskiego, usiłował nieprzyjaciel powstrzymać wysuwanie się naprzód i interwenjowanie rezerw naszych.

Żelazna siła woli pułków naszych utworowała sobie drogę po przez potężny ogień. W dzielnym natarciu odrzucono w wielu miejscach przeciwnika.

Szczególnie zaciekłe pasowane się przy drogach, rozchodzących się na zachód od Zennebecke, oraz wieczorem o wieś Cheluvelt. Wieś ta pozostała w naszym posiadaniu.

Dalej na południe aż do kanału Comines — Ypres wielokrotne natarcia anglików załamały się bezowocnie wśród wielkich strat.

Nieprzyjaciel dotychczas nie ponawiał swych ataków. Na froncie tym użyto przynajmniej 12 angielskich dywizji; nie zachwiały one mocy obrony naszej.

W innych odcinkach frontu flandryjskiego, oraz w Artois akcja ogólna wstrzymała się jedynie przejściowo.

Ostrzeliwanie Ostendy w nocy z 25 na 26 września pociągnęło za sobą oprócz szkód w budowlach, ofiar wśród ludności; zabito 14 belgów, 25 ciężko zraniono.

Front Niemieckiego Następy Tronu.

Na północnym-wschodzie od Soissons w środkowych odcinkach grzbietu Chemin des Dames i na wschodnim brzegu Mozy akcja bojowa artylerji pozostawała ożywiona. Doszło jedynie do miejscowych walk przed stanowiskami.

Wczoraj stracono 17 samolotów nieprzyjacielskich.

Wschodnia widownia wojny

Pod Dynaburgiem, nad jeziorem Narocz, na południowym zachodzie od Łucka, oraz w częściach frontu karpackiego, równiny rumuńskiej, oraz nad dolnym Dunajem ożywia się ogień.

Front macedoński.

Zadnych doniesień o wydarzeniach nie było.

Pierwszy General-Kwatermistrz T. J. J. J.

Wieści z Rosji.

Usunięcie kadetów od rządów.

Komitet główny rady robotników i żołnierzy powziął 119 głosami przeciwko 101 rezolucję, zezwalającą przy reorganizacji gabinetu na stosowanie zasady współdziałania stronictw z wyjątkiem kadetów.

Armja północna.

Ag. Tel. Pet. donosi z Petersburga do pism szwajcarskich.

Pod kierownictwem dotychczasowego zarządy ministerjum wojny Lebediewa, który wśród ludności cieszy się wielką popularnością, tworzy się obecnie nowa armja rosyjska mająca liczyć około 1 i pół miliona ludzi. Armja ta, pod nazwą „armii północnej”, składać się będzie po większej części z ochotników, którzy złożą specjalną przysięgę obrony ojczyzny.

Nowa rosyjska armja północna przypuszczalne stanie na froncie dopiero na nowy rok. Ma ona być wzorowo wyekwipowana i uzbrojona.

„Russkoje Slowo” donosi, iż w skład tworzącej się rosyjskiej armii północnej wchodzić będą szeregowcy w wieku od 17 do 50 lat.

Przywódzcy socjalistów narodowych z ks. Krapotkinem i Plechanowem na czele objeżdżają kraj i werbują ochotników do nowej armii.

„Russkoje Slowo” cytuje mowę, wypowiedzianą przez ks. Krapotkina, w której mówca głosi wyprawę krzyżową przeciwko Niemcom.

Gabinet koalicyjny.

W Moskwie został otwarty wszechrosyjski zjazd stowarzyszeń, na którym uchwalono rezolucję, głoszącą konieczność utworzenia gabinetu koalicyjnego.

Gwardja Kierenskiego.

Według doniesień dzienników fińskich z Petersburga, utworzona przez Kierenskiego czerwona gwardja liczy 35,000 ludzi, uzbrojonych w karabiny i karabinki.

Z innego źródła donoszą, iż zbroją się również maksymaliści.

Telegramy.

Z parlamentu niemieckiego

BERLIN, 27.9. Jak donoszą dzienniejsze dzienniki poranne, frakcja narodowo-liberalna postanowiła na posiedzeniu wczorajszym znaczną większością głosów głosować za zniesieniem artykułu 9-go konstytucji Rzeszy.

„Vossische Ztg.” komentuje to w ten sposób: Postanowienie to dowodzi, że narodowo-liberalna frakcja parlamentarna chce pomimo trudności ze strony centrum kroczyć po drodze parlamentaryzacji.

Argentyna zrywa stosunki.

AMSTERDAM, 27.9. Londyński „Times” donosi z Buenos Aires: Po całonocnym posiedzeniu, argentyńska Izba posłów powzięła rano 53 głosami przeciwko 16 decyzję o natychmiastowym zerwaniu stosunków z Niemcami.

Haiti na stopie wojennej.

FRANKFURT n. M. Jak się dowiaduje „Frankfurter Ztg.” z Paryża, rada stanu rzeczpospolitej murzyńskiej Haiti ogłosiła, iż znajduje się na stopie wojennej z Niemcami, gdyż Niemcy nie chcą zapłacić wynagrodzenia za szkody, wyrządzone obywatelom Haiti w wojnie lądziemi pod wodzą.

Skuteczna pomoc.

SZTOKHOLM, 27.9. Zbliżone do

zamieszka wywiad z rosyjskim ministrem marynarki. Werderewski twierdzi, że najsukcesywniejszą pomoc ze strony sprzymierzeńców Rosji może otrzymać przez sfinansowanie cieżsiny Oere. Jest to jednak możliwe dopiero po zupełnej porażce floty niemieckiej. Gdyby eskadry niemieckie morza Północnego były pobite, to państwa skandynawskie nie byłyby więcej w możności utrzymania blokady cieśnin.

Przeludnienie Sztokholmu.
KOPENHAGA. — Do „National Tidende” donoszą ze Sztokholmu: Wobec przeludnienia miasta i braku z tego powodu mieszkań, miejska komisja mieszkaniowa postanowiła wezwać wszystkich cudzoziemców do opuszczenia miasta i przeniesienia się do Szwecji południowej.

Brak żywności w krajach neutralnych.
BERLIN. Jak donoszą z Zurychu: trudności żywnościowe rozpowszechniają się w Szwajcarii do tego stopnia, iż coraz więcej zjawiają się tam obawy przed koniecznością wojny. Rada regencyjna Tanner na ostatnim zebraniu przedstawicieli gmin w Listalu pod Bazyleą oświadczył, co następuje: Już teraz można ściśle obliczyć, na jak długo wystarczymy jeszcze z obecnymi małymi zapasami żywności. Wiemy, że niedaleki jest dzień, gdy musimy się zdecydować albo na wojnę, albo też na śmierć głodową. Nasza niezależność ekonomiczna zbliża się do końca.

Z Chrystjanii donoszą, że z początkiem listopada zaprowadzone będą w całej Norwegii obowiązkowe karty na chleb. Na każdego mieszkańca kraju wypadnie 8 kilogramów chleba miesięcznie. Dotyczy to także chłopów na wsi.

Walki w Afryce wschodniej.
BERLIN. — Korespondent „Lokal Anzeigera” donosi z Rotterdamu: Z Londynu donoszą urzędowo o walkach w Afryce wschodniej: Przeciwnik opuścił Mhambie, na południe zachód od Kilwy, dnia 19 b. m.

Po silnym oporze cofnął się następnie na Mpingo. Silniejsze oddziały nieprzyjacielskie opuściły dnia 21 b. m. także Ndesse, na południowy zachód od Mhambie. Wszystkie sily nieprzyjacielskie cofnęły się ku rzece Mhemkuru. Dnia 28 b. m. nasza piechota królewska przecięła nieprzyjacielowi drogę odwrotu. Drobną oddziały nieprzyjacielskie rozproszono w kierunku rzeki.

Wrzenie we Włoszech.
ZURYCH, 26.9. Według doniesień z granicy włoskiej, od południa 28-go września komunikacja telegraficzna i kolejowa z Mediolanem i Turynem uległa ponownej przerwie. Według wiarogodnych wiadomości w sobotę wybuchły w pomienionych miastach nowe walki uliczne o charakterze rewolucyjnym, przy czem zabito i raniono wiele osób.

Telegramy własne (Ag. WAT z ostatniej chwili)

Zadania konferencji.
PETERSBURG, 27.9. (w.) P. A. T. W związku z rozpoczętą dziś konferencją demokratyczną, — organ petersburskiej rady robotniczo-żołnierskiej „Izwestia” wyszczególnia problemy, które mają być rozwiązane:
1) Wyraźne określenie środków i dróg w celu swobodnej, jednomyślnie wspólnej pracy władz rządowych ze związkami demokratycznymi.
2) Określenie formy władzy rządowej, do czasu ukonstytuowania się zebrania prawodawczego.
3) Decyzje w sprawie organizacji i polityki władz rządowych.

W przededniu zerwania.
AMSTERDAM, 27.9. (w.) „Times” donoszą z Buenos Aires: Prezydent Argentyny ma zamiar zachowywać neutralność, dopóki nie będzie zmuszony do porzucenia tejże wskutek od cyfrowania depeesz, które zostały wysłane przez ambasadę szwedzką, albo też na skutek opinji publicznej. Ambasador argentyński w Berlinie wysłał niepokojące depeesze.

Rozruchy w Buenos Aires.
BUENOS AIRES 27.9. (w.) Ag. Havasa donosi: Powstańcy ostrzeliwali koleiki miejskie z karabinów. Do portu wpłynęła eskadra. Marynarze wylądowali w celu zabezpieczenia wodociągów i zakładów elektrycznych.

Konferencja turecka.
KONSTANTYNOPOL, 24 IX. (w.) Spóźniona depeesza Ag. Milli głosi: Konferencja partii „Jedności i Postępo” została dziś ukończona. Komisja została wybrana większością głosów. Przewodniczącym został wielki wezyr Talaat Pasza. Tenże wygłosił mowę, w zakończeniu której wyraził się: „W sprawie rozbrojenia nie postanowimy żadnych uchwał, które sprzeciwiałyby się naszym interesom życiowym. Odpowiedź nasza, zredagowana w porozumieniu ze sprzymierzeńcami, została już papieżowi przesłana. Ogólne położenie militarne czwóporozumienia jest pomyślnie i pewniejsze, niż kiedykolwiek. Co się tyczy położenia politycznego, — budzi ono u nas więcej zaufania, niż u naszych przeciwników, którzy nawiedzani są przez rozruchy i rewolucje. Stan gospodarczy i finansowy przedstawia się dobrze. Kiedy zostanie zawarty pokój — tego dziś powiedzieć nie można, ale widocznie jest, że zbliżamy się do końca. Oczekujemy niebawem ostatecznego zwycięstwa, które nas doprowadzi do niezależności i oswoobodzenia. Wojna ta pozostawi nam przekonanie i naukę, że nowoczesne nacje mogą się podnieść jedynie przez wiedzę i moralność. Doświadczenie socjalne poucza, że suwerenność prawa może być zapewniona tylko przez zwierzchnictwo wiedzy i moralności. Istotnym zadaniem państwa jest tworzyć sprawiedliwość i wolność na podstawie praw, lecz rzeczywistnienie tego zadania jest tylko wtedy możliwe, gdy zapewniona będzie przewaga wiedzy i moralności. Świętym celem partii winna być praca nad umocnieniem panowania prawa jednocześnie z moralnością za pomocą wskazań wiedzy”.

Na zakończenie konferencji uczestnicy także wyrazili swe życzenie i sympatie pod adresem nowoutworzonego Państwa Polskiego.

Z tajemnic ochrony.

- Zarządnowy „Heint” nadesła nowe listy prokuratorów z Królestwa Polskiego, wykrytych świeżo przez rząd rosyjski. Są to:
- 1) Franciszek Motylewski, robotnik fabryczny, pseudonim „Kartan”, „pracował” w ochronie Łódzkiej od r. 1910, udzielał wiadomości o frakcji P. P. S. Wskazując jego denuncjacji aresztowano w kaźni r. 1910 cały komitet okręgowy; otrzymywał pensji 30 rb. miesięcznie; dotychczas nie jest aresztowany.
 - 2) Stanisław Barczak, robotnik, pseud. „Krugly” i „Kielecki”, czynny był w ochronie warszawskiej od r. 1909 i później na prowincji, dawał wiadomości o frakcji P. P. S.; niearesztowany.
 - 3) Antoni Kamiński, kacz, pseud. „Czarny”, czynny był w ochronie Łódzkiej od r. 1908, denuncjował kilku działaczy politycznych, zbierających z kategorii syberyjskiej, którzy u niego się ukrywali; organizacja podejrzewała o dostarczanie wiadomości jego brata, którego zabili; otrzymywał 30 rb. miesięcznie; niearesztowany.
 - 4) Wincenty Pacud, robotnik z Częstochowy, pseud. „Penzeński”, czynny był w ochronie Łódzkiej, dostarczał pierwszorzędnych wiadomości o S. D. Polski i Litwy; za jego przyczyną aresztowano w Łodzi cały komitet i jeszcze z 50 osób, oraz zabrano druki nielegalne; otrzymywał 60 rb. miesięcznie; niearesztowany.
 - 5) Ludwik Müller, robotnik z Łodzi, pseud. „Smugły”, czynny był w ochronie Łódzkiej, dostarczał wiadomości o robotnikach S. D. Król. P. i L.; aresztowano za jego pośrednictwem mnóstwo robotników; otrzymywał 25 rb. miesięcznie; niearesztowany.
 - 6) Mojsze Fefer, pseud. „Perca”, urodzony w gub. radomskiej, czynny był w ochronie Łódzkiej od 1908 r., dostarczał wiadomości o żydowskich organizacjach politycznych; otrzymywał 25 rb. miesięcznie; dotychczas nieodnaleziony.

Ofiary.

Szlachetna ofiara.
Złożono w naszej redakcji bezimiennie na rzecz niezamożnych uczniów 8-klasowej wyższej szkoły realnej Kupieckiej Łódzkiej do uznania pana dyrektora Klossa marek 100 (sto).

Przy każdej okazji pamiętajmy o biednych naszego miasta, których los z dniem każdym pogarsza się

CZARNIECKA GÓRA

WIELKI CAŁY ROK.

Uzdrowisko leśno-górskie, 3 wiorsty od st. Niekłań na linii Koluszki — Skarżysko. Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowa, obfita i smaczna kuchnia. Menu przedwojenne pozostało niezmiennione. Djetetyka, wodolecznictwo, kąpiele słoneczne pod szkłem i wszelkie zabiegi. Dzienny koszt pobytu jednej osoby od marek 13.75 do marek 20, wraz z całkowitym utrzymaniem i kuracją. Aby otrzymać przepustkę, należy do podania dołączyć świadectwo lekarskie o potrzebie kuracji. Adres: Czarniecka Góra, obwód Koński, okup. Austr.-Węg.

Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego”

Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Zachodnia № 37,) **po bardzo niżonych cenach.**

Konkurencja (nowela)	zamiast 25 kop.	—	25 fen.
Szewe warszawski (powiastka)	10	—	10
Sen Marysi o N. Marji Pannie	10	—	10
Pamiętniki Warjata 4 tomy	2 rb.	—	2.40
Poświęcenie (nowela)	60	—	75
Sztabs kapitan Rybnikow	60	—	75
Chłuba detektywów	60	—	75
Z tamtego świata	60	—	75
Co zrobić, aby handel szedł dobrze	25	—	35

Zarząd Stow. Właścicieli Nieruchomości

zawiadamia swoich członków, że uzyskał prawo bezpośredniego otrzymywania węgla od Magistratu wprost wagonami z kolei. Dla tego zechcą Sz. Członkowie składać w biurze Towarzystwa (Krótka 9.) swoje karty węglowe dla ostemplowania, poczem będzie im wydawana odpowiednia ilość węgla.

DRZEWO pieńkowe
po niskich cenach.
K. KAWECKI i S-ka
Łódź, PRZEJAZD Nr. 42/44.

Dwa piękne POKOJE

razem lub oddzielnie, z elektrycznym oświetleniem i gwarantowanym opałem, zaraz do wynajęcia tania. Piotrkowska 255 m. 6 od 2 do 4 po poł. 1 od 8 do 9 wiecz.

Walerjan Ryfiński Rejent
Otworzył kancelarję w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 46

Lekarz-Dentysta H. Lewita
Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od 10—2 i od 4—7. Piotrkowska № 17.

Lekcje muzyki (na fortepianie)
udzielał na przystępnych warunkach Benedykta 14. m. 28 lewa oficyna.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A. A. P. Potrzebna dziewczyna na posługi z gotowaniem, zaraz. Skwerowa № 18—6.

Agenci — kolporterzy potrzebni zaraz. Wiadomość w administracji „Kurjera” od godziny 6—7 wieczór.

Do wynajęcia pokój z meblami lub bez. Sienkiewicza № 61 I p. z frontu.

Do sprzedania drzewo olszowe do sprzedania na troy. Wiadomość: Łódź Wysoka № 10.

Lejba Szyfman zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

M. Putowa, nauczycielka siojdu powróciła z letniska i wznawia wieczorowe i popołudniowe kursy rekodzielnicze dla kobiet. Specjalny kurs robót dla nauczycielek w szkołach miejskich. Zapisy kandydatki codziennie 5—8 wieczór. Początek lekcji 2 października. Łódź, ul. Zgierska № 11.

Meble z 4-eh pokoi sprzedam tańco. nio. Piotrkowska № 189—9.

Nataniel Piękne resztki na męskie ubrania, gotowe spodnie, nadzwyczaj mocny materiał na ciepła bieliznę. Piotrkowska 145 m. 34. 3

Potrzebny na wieś, do małej gospodarstwa parobek trzeźwy, pracowity, kawaler. Wiadomość w adm. N. Kurjera Łódzkiego Zachodnia 37.

Pokój duży, słoneczny, potrzebny, kuchnia, przedpokój, wygodny światło. Okolica; Nowego Rynku. Oferty pod S. F. w N. K. Ł.

Potrzebna służąca młoda, sumienna i uczelwa znająca się na kuchni, do wszystkiego od 1-go października. Zgłaszać się tylko ze świadectwami do adm N. K. Ł.

Potrzebna zdolna panna do szycia koider. Wiadomość: ul. św. Benedykta № 80, w „Sklepie”

Potrzebne zdolne panny do szycia. Wiadomość ul. Średnia: № 45, Pracownia „Władystawa.”

Udzielam lekcji muzyki (fortepian oraz teorii). Warunki przystępne. ul. Juliusza № 13 m. 46 prawa oficyna II piętro. 10

Wóz używany kupię. Sienkiewicza № 61 I p. z frontu.

W dniu 24 września zagubiono broszkę złotą (2 prętki z amethystem) proszę zwrócić za nagrodą. Spacerowa № 40 M. Zarzycka, u p. Monastyrskiej.

Zaginęły 2 paszporty, wydane w Łodzi, jeden na imię Marianny Górniak drugi na imię Matrona Chomiakowa

Zaginęła lecitymacja na chleb wydana na 7 osób przy Pasażu-Szuleca na imię Małga Silbermana.

Zaginęła karta chlebowa, wydana na 4 osoby z 21 częściami, na imię Jana Kwiatkowskiego.

Zaginał paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Alek Wasilewskiego

Zagubiono lecitymację chleba, wydaną z 24 częściami na imię I. Wrzońskiego.